

Jesteśmy dwiema studentkami V roku Weterynarii na WMW UP w Lublinie i zdecydowałyśmy się na odbycie obowiązkowych praktyk klinicznych w miasteczku Kristiansand znajdującym się na południu Norwegii. Kliniką, która zgodziła się nas przyjąć, była Evidensia Sørlandet Dyresykehus, całodobowy szpital dla zwierząt.

Mieszkania w Kristiansand szukałyśmy online za pomocą dwóch stron – FINN.no i Hybel.no i ostatecznie z pomocą tej drugiej podpisałyśmy umowę. Ceny w przypadku mieszkania, kawalerki, wynosiły około dwunastu tysięcy koron za miesiąc. Osoby szukające pokoju na stacji mogły liczyć na nieco niższą cenę, zwykle w przedziale między czterema a sześcioma tysiącami koron. Należało również wziąć pod uwagę konieczność zapłacenia depozytu na czas wynajmu, który zwykle równał się wartości czynszu z dwóch miesięcy.

Do Kristiansand dotarliśmy busem firmy Flixbus ze względu na dofinansowanie z programu Green Travel. Niestety nie było bezpośredniego autokaru z Polski do Kristiansand, więc musiałyśmy się przesiadać w Berlinie, a potem w Oslo do busa lokalnej firmy Vy. Po mieście poruszałyśmy się komunikacją miejską – wykupiłyśmy bilet na okres 30 dni pozwalający poruszać się po Kristiansand i okolicach.

Na stacji miałyśmy dostęp do dobrze zaopatrzonej kuchni, a na tej samej ulicy, na której mieściło się nasze mieszkanie, znajdował się również supermarket Meny, gdzie robiłyśmy większość naszych zakupów. Ceny niemal wszystkich produktów spożywczych zaczynały się od 20 koron. W przypadku chleba było to zwykle między 30 a 40 koron. Mleko można było kupić za około 30 koron, a co ciekawe mleko roślinne było tańsze od zwykłego. Produkty wegetariańskie były jednak wyjątkowo drogie, jedna niewielka paczka tofu kosztowała około 50 koron.

Na praktyki do kliniki uczęszczaliśmy w systemie dwuzmianowym od 8 do 16 i od 14 do 22. Zostałyśmy przypisane do ICU, czyli Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej (Intensive Care Unit), który poza salą zabiegową obejmował też szpital dla pacjentów w stanie krytycznym oraz tych po operacjach oraz stanowił niejako punkt wyjścia do trzech sal operacyjnych znajdujących się w klinice oraz gabinetu rentgenowskiego. Wszyscy lekarze w klinice porozumiewali się w języku angielskim, dzięki czemu mogłyśmy na żywo zetknąć się z medycznym słownictwem stosowanym w praktyce. Lekarze obszernie odpowiadali na wszystkie zadawane przez nas pytania oraz chętnie sami omawiali przypadki przyjmowanych pacjentów, dzięki czemu znacznie wzbogaciłyśmy naszą wiedzę. Mogłyśmy również praktykować zakładanie wenflonów i podłączanie wlewów kroplowych, szycie ran pooperacyjnych, czy barwienie i ocenę wymazów np. z uszu, rozmazów krwi oraz próbek moczu pod mikroskopem, a także wiele innych czynności. Miałyśmy też możliwość uczestniczyć w zabiegach operacyjnych.

W czasie wolnym zwiedzałyśmy zarówno Kristiansand jak i położone nieco dalej miasta. W samym Kristiansand oglądałyśmy Kvadraturen, ścisłe centrum z katedrą, Fiskebrygga, park Baneheia, ogród botaniczny UiA z Muzeum Historii Naturalnej, wyspę Odderøya oraz Kilden Performing Arts Centre. Miejskim autobusem dojechałyśmy też na znajdującą się niedaleko wyspę Flekkerøy oraz do drewnianej rynny zamienionej w ścieżkę turystyczną Tømmerrenna.

Dzięki naszej mobilności mogłyśmy odwiedzić również takie miasta jak Stavanger, Bergen i Oslo. Całe doświadczenie było niesamowite i długo będziemy je wspominać, dlatego wszystkim wahającym się i zastanawiającym, zdecydowanie polecamy praktyki w ramach programu Erasmus+.

Marcelina Dziedzic, Zuzanna Bukowska
weterynaria, V rok